

# PARADIGM STUDIO 100

Trzy woofery na kanał i wielkie obudowy zwiastują erupcję dynamiki. Czy także coś więcej?

9999 zł



**AUDIOVIDEO**  
REKOMENDACJA

3/2008

Ścianka przednia tych kolumn robi piorunujące wrażenie. Wygląda tak, jakby producent miał zbyt wiele głośników w swoim magazynie i chciał koniecznie opróżnić zapasy. Ale nie ironizujmy – Studio 100 to konstrukcja trójdrożną z trzema głośnikami basowymi o średnicy 178 mm.

To ekwiwalent pojedynczego głośnika 30-centymetrowego, który zapewne byłby wolniejszy. Tylko wygląd może odstraszać, ale i tym nie należy się martwić. Na czas odsłuchu zakładamy maskownice. Przy ich projektowaniu maskownicy producent wziął pod uwagę wpływ tkaniny, jak również wąskiej ramki będącej potencjalnie dodatkowym źródłem dyfrakcji.

Wykończenie kolumny jest bardzo dobrej jakości. Ścianki boczne pokrywa naturalna okleina, wierzch wykonano z tworzywa sztucznego pokrytego cienką warstwą substancji gumopodobnej. Z obudowy odstają stopki zakończone gumowymi grzybkami, które można zamienić na kolce (dołączone w komplecie). Najciekawsze są jednak głośniki. Kopułka wysokotonowa ma membranę o średnicy 25 mm, wykonaną z aluminium anodowanego złotem. Kołnierz głośnika, z aluminiowego odlewami, jest bardzo masywny. Tworzy wokół kopułki płytkę tubkę, a na jej obrzeżach zauważymy dość zmysłny falowód. Cewka chłodzona jest ferrofluidem, co znacząco poprawia wytrzymałość głośnika. 18-centymetrowy przetwornik średniotonowy także ma membranę aluminiową, opatrzoną dużym złożonym korektorem fazowym. Kosz głośnika jest oczywiście odlewany, a układ magnetyczny został umieszczony w dużej puszcze. Jej zasadniczym zadaniem nie jest jednak ekranowanie magnetyczne. Obudowa nie ma przegrody między przetwornikami basowymi a średniotonowym, dlatego konieczny był inny sposób izolacji. Aby głośniki basowe nie wpływały na ruchy membrany głośnika średniotonowego, umieszczono go w dużej wytłumionej puszcze.

W celu skutecznego odprowadzania ciepła z cewki, otrzymała ona charakterystyczne ożebrowanie. Trzy głośniki basowe mają membrany z firmowej odmiany polipropylenu. Kosze głośników są oczywiście odlewane. Cewka jest chłodzona, a układ każdego z głośników ma średnicę 100 mm.

Pod woferami na ścianie przedniej znalazł się jeszcze port BR. Jest masywny, wkręcany i odlewany z aluminium.

Obudowę wykonano z 20-milimetrowych płyt MDF, jednak ze względu na jej duże gabaryty wzmocniono ją poprzecznymi kratownicami w 1/3 i 2/3 głębokości. Wygląda to naprawdę imponująco, tym bardziej, że większość ścianek wyścielana jest tłumiącą wełną. Zdziwiło mnie tylko to, że ścianka górna jest w całości wykonana z tworzywa sztucznego, ale może i w tym miejscu producent miał jakiś ukryty cel. Zwrotnica została umieszczona na



Kosze wszystkich głośników (tweetera też) są aluminiowymi odlewami

dwoch płytkach. Filtr głośników basowych znalazł się tuż za gniazdami. Składa się z cewki rdzeniowej, dwóch kondensatorów elektrolitycznych oraz dwóch rezystorów, i jest trzeciego rzędu. Resztę zwrotnicy umieszczono na wysokości dolnego głośnika basowego, na profilu usztywniającym konstrukcję. Tu z kolei użyto lepszych kondensatorów polipropylenowych w torze wysokotonowym.

## BRZMIENIE

Moje doświadczenia z kolumnami Paradigma ograniczały się do tej pory do serii Monitor. Słuchałem kilku modeli z tej serii, różnej wielkości, różnych generacji – wnioski były zwykle podobne. Cechy szczególnie to bardzo satysfakcjonująca dynamika (nawet w najmniejszych modelach) i bardzo efektowny bas. Trochę pogardliwie zwykło się uważać, że małe Paradigmy mają dużo basu, a duże – jeszcze więcej. Dlatego z pewnym sceptycyzmem podchodziłem do olbrzymich Studio 100.

Pierwsza płyta, jaka wylądowała w odtwarzaczu, była Marcusa Millera. Chciałem sprawdzić, jak kolumny będą się sprawować w najniższych oktawach. I muszę przyznać, że Paradigmy mnie zaskoczyły. Spodziewałem się bardzo dużego dźwięku, piorunującego basu. I to naturalnie otrzymałem, jednak obawy o nachalność przekazu, brak finezji zupełnie się nie potwierdziły. Okazuje się, że Studio 100 nie mają zbyt wiele wspólnego z tańszą serią Monitor. Tam chodzi przede wszystkim o to, by wygenerować dźwięk żywy i efektowny, niekoniecznie neutralny. Tu otrzymujemy brzmienie „audiofilskie”. Co to oznacza? Wszystko odbywa się subtelnie i z wyczuciem. Brzmienie ani przez chwilę nie wydało mi się nachalne czy brutalne, choć nigdy nie brakowało mu siły, zawsze dysponowało zapasem energii. Dźwięk z tych kolumn przypomina trochę to, co oferuje duża limuzyna z potężnym silnikiem widlastym. Wygodna i dostojna, a jak trzeba, zostawiająca wszystkie usportowione hatchbacki w tyle. Studio 100 oznaczają rozmach i dynamikę powalającą na kolana. Gdy trzeba, kolumny są w stanie wytworzyć dźwięk o olbrzymiej skali. Bas jest dostojny i bardzo stabilny, ale na szczęście nie przesadzono z jego ilością. Można bez problemów delektować się klasyką. Słuchając tria fortepianowe-



Warto skorzystać z bi-wiringu, albo jeszcze lepiej: z bi-ampingu



Kosz głośnika średniotonowego sprawia, że jest on odizolowany od wpływu zmiennego ciśnienia wytwarzanego przez trzy głośniki basowe wewnątrz obudowy

go, podobają mi się niezła spójność zakresów. Średnica nie była tak bezpośrednia jak w Triangle i nie miała tyle uroku barw. Studio 100 starają się jednak dbać o wygodę słuchacza. Oferują dźwięk o miękkich konturach i raczej nie dadzą nam powodów do narzekania przy gorzej nagranych realizacjach. Nie są zbyt przenikliwe w górnych rejestrach, równowaga tonalna wydaje się raczej przesunięta w niższe partie pasma przenoszenia, ale wychodzi im to na dobre. Pod względem barwowym jest niezłe, choć nie tak dobrze jak w wypadku Antali.

Nie ma wątpliwości, że kanadyjskie kolumny na swój sposób interpretują nagrania. Delikatne miękkości, gdzieś tam mile ocieplenie można im jednak wybaczyć, bo całościowy efekt jest naprawdę muzykalny. Tylko przestrzenność może rozczarować. Scena jest

ładnie budowana na linii między kolumnami, ale trudno uzyskać satysfakcjonującą głębię. Bas jest natomiast znakomity. W dużej mierze będzie zależał od tego, jakim wzmacniaczem będziemy napędzać kolumny. Na pewno inwestycja w wydajną prądowo i muzykalną elektronikę przyniesie oczekiwane rezultaty.

### KONKLUZJA

Studio 100 dają słuchaczowi coś, czego trudno nie docenić – olbrzymi zapas dynamiki i bas, jakiego nie powstydzilyby się wielokrotnie droższe konstrukcje. Przy cichym słuchaniu ujawniają jednak swoją drugą, audiofilską naturę. Nie muszą niczego udowadniać i być może dlatego brzmią tak łagodnie. W cenie do 10 tysięcy złotych mają w sumie niewielu bezpośrednich konkurentów (np. Dali Ikon 8). ■

### DANE TECHNICZNE

Pasma przenoszenia	44-22000 Hz
Impedancja	8 Ω
Efektywność	91 dB
Moc nominalna	210 W
Częstotliwość podziału	300 Hz, 2 kHz
Wymiary (wys. x szer. x głęb.)	1130 x 210 x 432 mm
Waga	36,8 kg (sztuka)

### Paradigm Studio 100

Dystrybutor	Polpak Poland tel. 022 353 14 14 www.polpak.com.pl 9999 zł
-------------	---

Cena (za parę)

### OCENA

**Neutralność** 


 8/10

■ Trochę zabarwione i ocieplone brzmienie. Trudno je nazwać analitycznym.

**Precyzja** 


 8/10

■ Miękkie kontury nie sprawiają wrażenia obcowania z dźwiękiem bardzo precyzyjnym.

**Muzykalność** 

 10/10

■ Postura i wygląd Studio 100 są mylące. To kolumny zapewniające komfortowy wielogodzinny odsłuch z „atrakcjami”.

**Stereofonia** 


 8/10

■ Scena rozwija się głównie na linii między kolumnami. Trochę brakuje głębi.

**Dynamika** 

 10/10

■ Zapas dynamiki – znakomity. W kinie domowym te kolumny będą po prostu fruwać.

**Bas** 

 10/10

■ Niski, mocny i zdyscyplinowany – rzadkość.

**Ocena łączna** **90%**

**KATEGORIA SPRZĘTU** **B**

